

Sygn. akt III AUa 394/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 r. w Szczecinie

sprawy B. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 marca 2017 r. sygn. akt VI U 9/17

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 394/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Decyzją z 25 listopada 2016 r. odmówił B. Z. prawa do wcześniejszej emerytury po osiągnięciu 60. roku życia, wskazując, że ubezpieczony do 1 stycznia 1999 r. nie udokumentował żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury. W odpowiedzi organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 marca 2017 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że B. Z., ur. (...), na dzień 31.12.1998 r. legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 25 lat. W dniu 5.10.2016 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę oraz o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa. Ubezpieczony od 25.09.1976 r. do 28.02.1999 r. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) inżynierskich w S., które zajmowało się pracami związanymi z uzbrojeniem terenu pod budownictwo. Początkowo był zatrudniony do 26.10.1976 r. na stanowisku stażysty technika budowy, od 17.11.1978 r. do 14.04.1984 r. pracował na stanowisku majstra budowy, a od 15.04.1982 r. jako kierownik budowy, do 28.02.1999 r. Praca technika budowy polegała na przebywaniu na placu budowy i pomocy kierownikowi robót i kierownikowi budowy w sprawowaniu nadzoru. Po odbyciu służby wojskowej zatrudniono ubezpieczonego na stanowisku majstra budowy na budowie oczyszczalni ścieków w S., która zakończyła się w latach 90-tych. W międzyczasie ubezpieczony był wysyłany na inne budowy. Do jego obowiązków jako majstra budowy należało organizowanie pracy i nadzór nad pracą zespołu robotników, głównie monterów wodno-kanalizacyjnych. Majster budowy prowadził też ewidencję czasu pracy robotników zatrudnionych na budowie. Po zmianie stanowiska pracy – od 15.04.1982 r. – ubezpieczony jako kierownik budowy organizował i kierował całością prac na budowie, odpowiadał za sprzęt i materiały, w związku z czym musiał przygotowywać zamówienia i dbać o ich terminową realizację. Odpowiadał też za prawidłowe wykonanie robót na budowie – zgodność realizacji obiektu budowlanego z projektem i normami technicznymi, analizował dokumentację projektową, prowadził dziennik budowy, nadzorował pracę brygad wykonujących roboty ziemne, zbrojarskie i betoniarskie, które wykonywane były na budowie. Ubezpieczony wykonywał czynności nadzorcze nad pracą robotników na budowie przy pomocy brygadzystów i majstra budowy. Sprawdzał jakość wykonanych poszczególnych etapów budowy, dokonywał obmiarów i rozliczenia umowy. Rozliczał pracowników zatrudnionych na budowie. Ubezpieczony codziennie rano spotykał się ze wszystkimi pracownikami, sprawdzał listę obecności i wydawał brygadystom i pracownikom dyspozycje na dzień bieżący, wykonywał szkice robocze po to, aby pracownicy właściwie wykonali pracę. Po zakończeniu budowy uczestniczył w odbiorze prac i rozliczał budowę. Wnosił poprawki w dokumentacji powykonawczej i sporządzał taką dokumentację. W tym czasie nadal pracował przy budowie oczyszczalni ścieków w S., a w czasie przerw w pracach na tej budowie kierowany był na inne budowy, np. przy budowie węzła betoniarskiego, przy przepompowni ścieków w S.. Do zakresu codziennych obowiązków pracowniczych B. Z. wchodziło też zmierzenie w terenie – po skończonej pracy – wykonania robót i przeliczanie ich zgodnie ze stawkami firmy, następnie sporządzenie notatki, na podstawie której było potem wypłacane pracownikom wynagrodzenie. Ubezpieczony składał nadto zamówienia na materiały w dziale zamówień firmy, w trakcie budowy odczytywał dokumentację i przekazywał pracownikom zakres robót do wykonania w terenie, a następnie sprawdzał wykonawstwo, na koniec budowy uczestniczył w odbiorze robót. Nadto, jako kierownik budowy, ubezpieczony raz w tygodniu odbierał drobne materiały i sprzęt na swoją budowę protokołem zdawczo-odbiorczym i magazynował je w prowadzonym przez siebie magazynie. Z magazynu tego wydawał na budowę potrzebne materiały i sprzęt, a potem przyjmował je z powrotem. Raz w miesiącu uczestniczył w naradach kierownictwa zakładu pracy w Kierownictwie budów w S.. Ubezpieczony tworzył również raz w miesiącu dokument BZ – kartę pracy i płacy, na podstawie której ustalano należne pracownikom wynagrodzenie. Przeważnie na budowie ubezpieczony miał do pomocy jednego majstra budowy, na budowie zatrudnieni również byli brygadziści. Ubezpieczony W okresie od 1.04.1983 do 31.01.1984 nadzorował pracę więźniów na budowie oczyszczalni ścieków oraz przyuczał ich do prac wykonywanych na tej budowie, za co pobierał dodatek w kwocie 500 zł miesięcznie. Od 1.07.1984 r. przyznano ubezpieczonemu wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 3000 zł miesięcznie za prowadzenie magazynu dostaw inwestorskich na budowie oczyszczalni ścieków w S.. Magazyn prowadził nieprzerwanie w roku 1985, 1986, 1987, 1988, 1989 (z wynagrodzeniem ryczałtowym 5.000 zł miesięcznie), 1990 (z wynagrodzeniem ryczałtowym 10.000 zł miesięcznie). Ubezpieczony w 1984 i 1986 r. wykonywał po godzinach pracy w (...) prace w sklepie w S. (1984 r.) oraz w Rejonowym Zespole (...) w S. (1985, 1986 r.). Od 1.01.1988 r. (...) uruchomiło w S. jako odrębną jednostkę Wytwórnię (...) ((...)). Obowiązki związane z nadzorowaniem i prowadzeniem dokumentacji w tej jednostce zostały powierzone z dniem 1.01.1988 r. wraz z dodatkowym wynagrodzeniem. Od 1.08.1992 r. do 1.04.1997 r. zajmował stanowisko kierownika wielkiej budowy oczyszczalni ścieków w S.. Ubezpieczony pracował od 1978 r. w tej samej miejscowości co K. K., ale na innych budowach. Prace administracyjno-biurowe zajmowały ubezpieczonemu w skali miesiąca około połowę czasu pracy.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne, wskazując na art. 32, art. 184 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) oraz § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego jest niezasadne. Wskazał, że przeprowadził postępowanie na okoliczność, czy ubezpieczony wykonywał w (...) pracę na stanowisku wskazanym w dziale XIV (Prace różne) wykazu A pkt 24 rozporządzenia, w którym to przepisie za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych uznano kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Sąd pierwszej instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 3.12.2013r., I UK 184/13, w którym wskazano, że dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżynieryjno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem „jakimkolwiek” (nie może być „zwykłym” dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany „na oddziałach i wydziałach”, czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku. Sąd Okręgowy rozważył, że wskazywana przez ubezpieczonego część czasu pracy przeznaczona na te czynności (15-20 %) znacznie odbiegała od podanego przez świadka K. K. czasu poświęcanego na tego typu obowiązki (50 %) mimo, że obaj zatrudnieni byli w tym samym przedsiębiorstwie na tym samym stanowisku (kierownika budowy), przy czym – jak wskazywał świadek K. K. – ubezpieczony kierował większą liczbą osób aniżeli świadek. Wnioskodawca miał więc w związku z tym więcej pracy np. przy dokumentacji związanej z rozliczaniem pracowników z wykonanych robót, z przekazywaniem zadań pracownikom, z wydawaniem im sprzętu z magazynu, zamawianiem materiału i sprzętu. Ubezpieczony – jak wynika z jego akt osobowych – prowadził od 1.07.1984 r. do 1990 r. magazyn dostaw inwestorskich na budowie oczyszczalni ścieków w S.. Ponadto od 1.01.1988 r. nadzorował i prowadził dokumentację Wytwórni (...) (WP-2). Zdaniem sądu pierwszej instancji już choćby z racji obciążenia tymi dodatkowymi obowiązkami (wykonywanymi w ramach normalnego czasu pracy), ubezpieczony nie mógł wykonywać pracy bezpośrednio na budowie, tj. w takich samych warunkach, w jakich pracowali np. zbrojarze czy betoniarze, w wymiarze 80-85 %. Z uwagi na powyższe sąd orzekający odmówił wiary ubezpieczonemu w tym zakresie i uznał, że jego czas pracy przeznaczony na bezpośredni dozór i kontrolę nad pracą pracowników zatrudnionych na prowadzonych przez niego budowach w czasie, gdy pełnił funkcję kierownika budowy, był bliższy temu, co zeznał świadek K. K., tj. wynosił połowę całego czasu pracy. Analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wskazuje, iż praca B. Z. na stanowisku kierownika budowy w latach 1982 – 1998, nie mogła zostać zakwalifikowana jako praca wykonywana w szczególnych warunkach. Nie da się bowiem przyjąć, aby ubezpieczony wykazał, że wykonując powierzone mu obowiązki kierownika budowy, stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych przewidzianą w dziale XIV (prace różne) wykazu A pkt 24 rozporządzenia, tj. kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Do zakresu obowiązków ubezpieczonego jako kierownika budowy należało organizowanie i kierowanie wykonaniem robót związanych z budową obiektu budowlanego, nadzorowanie pracy brygad wykonujących roboty ziemne, zbrojarskie i betoniarские. Do jego obowiązków należało również codzienne sprawdzenie listy obecności pracowników, wydawanie dyspozycji na dzień bieżący, udzielanie instrukcji na stanowiskach pracy, zapoznawanie się z techniczną dokumentacją prowadzonych budów, nadzór nad wykonywaniem pracy zgodnie z dokumentacją projektową, codzienne mierzenie w terenie – po skończonej pracy – wykonania robót i przeliczanie zgodnie ze stawkami firmy i następnie sporządzenie

notatki, na podstawie której było potem wypłacane wynagrodzenie, tworzenie dokumentu BZ – karty pracy i płacy, na podstawie której ustalano należne pracownikom wynagrodzenie, prowadzenie magazynu dostaw inwestorskich, dokumentacji węzła betoniarskiego. B. Z. składał również zamówienia na materiały w dziale zamówień firmy, odbierał materiały i sprzęt na budowę protokołem zdawczo-odbiorczym i magazynował w prowadzonym przez siebie magazynie, z którego następnie wydawał potrzebne materiały. Odbywał też narady z kierownictwem budowy raz w miesiącu. W ocenie sądu pierwszej instancji wnioskodawca wykonywał nie tylko pracę związaną z kontrolą i dozorem inżynieryjno-technicznym bezpośrednio na budowie, ale również obowiązki o innym charakterze. Ubezpieczony ponadto nie musiał sprawować nadzoru nad pracą poszczególnych pracowników bezpośrednio, ponieważ na budowie zatrudnieni byli brygadziści i majster budowy, za których pośrednictwem ubezpieczony sprawował nadzór. B. Z. wykonywał również szereg innych obowiązków związanych z organizowaniem i kierowaniem robotami na budowie, tj. prowadzeniem dokumentacji związanej z budową, planowaniem produkcji, materiałów, sprzętu oraz sprawami pracowniczymi (obliczanie wynagrodzeń). W zakres jego obowiązków wchodziły prace biurowe, administracyjne, zaopatrzeniowe, rozliczeniowe, które zajmowały mu dużą ilość czasu. Wykonując w/w czynności, nie podlegał bezpośrednio i stale szkodliwym czynnikom, jakim podlegali pozostali pracownicy wykonujący pracę bezpośrednio na budowie.

Oceniając opisany wyżej charakter pracy ubezpieczonego, sąd orzekający stwierdził, że ubezpieczony nie sprawował stale czynności nadzoru w środowisku pracy, w którym istniało narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia (ponieważ wykonywał również pracę w magazynie i w biurze usytuowanym w barakowozie w pobliżu budowy), poza tym nadzór ten miał charakter pośredni, bowiem wykonywany był za pośrednictwem brygadzystów i majstrów, którzy zatrudnieni byli na budowach kierowanych przez ubezpieczonego. Już tylko z tej przyczyny praca ubezpieczonego w latach 1982-1998 nie może być uznana za pracę w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy podziela ponadto pogląd Sądów Apelacyjnych w Gdańsku (wyrok z dnia 9 października 2014 r. sygn. akt III AUa 3/14, Lex nr 1544693) i w Białymstoku (wyrok z dnia 23 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa 986/15), że charakter stanowiska kierownika budowy nie ma nic wspólnego z bezpośrednim oddziaływaniem czynników szkodliwych dla zdrowia i obniżających wydolność organizmu, co przekładałoby się na uprawnienie do skorzystania ze świadczeń emerytalnych w wieku obniżonym w stosunku do powszechnego wieku emerytalnego. W orzecznictwie podkreśla się też, że umieszczenie stanowiska kierownika budowy w dziale III pod poz. 6 wykazu C stanowiącego załącznik do rozporządzenia oznacza, że nie stanowi ono przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II UK 344/03, OSNP 2004/23/407, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 października 2014 r., III AUa 3/14, Lex nr 1544693, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 maja 2013 r., III AUa 3/13, Lex nr 1416295).

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że nie można było zaliczyć okresu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie (...)

w S. od 15.04.1982 r. do 31.12.1998 r. na stanowisku kierownika budowy do stażu pracy w warunkach szczególnych, przez co nie spełnił on przesłanki posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony zarzucając: 1. błąd w ustaleniach polegający na przyjęciu, że od 15.04.1982 r. do 28.02.1999 r. B. Z. nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, a czynności administracyjno-biurowe w powyższym okresie zajmowały ubezpieczonemu 50 % czasu pracy, nieustaleniu, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się świadectwo pracy w warunkach szczególnych z 20.11.2000 r. wystawione przez (...) S.A., potwierdzające, że B. Z. w okresie 25.09.1976 – 28.02.1999 stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w wykazie A dział XIV pkt 24 na stanowisku technik budowy, majster budowy, kierownik budowy oraz nieustaleniu, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się informacja, że ubezpieczony otrzymywał dodatek „szkodliwy”, 2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu omówienia dowodu w postaci świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych i informacji o przyznaniu ubezpieczonemu dodatku za pracę w warunkach szkodliwych, podczas gdy bardzo szczegółowo sąd odniósł się do innych dowodów dotyczących pobierania przez ubezpieczonego innych dodatków, 3. naruszenie art. 233 § 1

k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z zeznań ubezpieczonego poprzez odmowę przyznania im wiarygodności w tej części, w której ubezpieczony stwierdził, że prace administracyjno-biurowe zajmowały ubezpieczonemu 15-20 % czasu i danie wiary w tym zakresie zeznaniom świadka K. K., w sytuacji gdy rodzaje wykonywanych prac obu tych osób różniły się i na co dzień nie wykonywali oni tych samych czynności w takim samym zakresie, 4. naruszenie prawa materialnego, art. 184 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez niezastosowanie w sytuacji, gdy spełnione zostały wszystkie przesłanki do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury zgodnie ze złożonym wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: J. G., A. B., M. I., M. J., J. B. – na okoliczność zakresu czynności ubezpieczonego i K. K. w (...), zwłaszcza w kontekście czasu przeznaczanego na prace administracyjno-biurowe.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie i w dostatecznym rozmiarze przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo zastosował także prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, sąd odwoławczy nie widział również konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie zarzuty apelacji sprowadzały się do zakwestionowania ustalenia Sądu Okręgowego, że ubezpieczony, będąc zatrudnionym na stanowisku kierownika budowy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. w okresie od 15.04.1982 r. do 31.12.1998 r. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, o której mowa w dziale XIV (Prace różne) wykazu A pkt 24 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), tj. pracę polegającą na sprawowaniu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Dla porządku, należy przypomnieć, że stanowiące przedmiot niniejszego postępowania prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego, z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne, szkodliwe warunki lub szczególny charakter pracy. Należy pamiętać, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, Lex nr 950426).

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie zatrudnienia na stanowisku kierownika budowy, uznał, że oceny pracy skarżącego – jako wykonywanej w warunkach szczególnych,

o której mowa w dziale XIV, pkt 24 wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. – należało dokonać wyłącznie w odniesieniu do szeroko rozumianego dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Analizując przedmiotową sprawę nie można było jednak tracić z pola widzenia, że w świetle poglądów orzecznictwa praca kierownika budowy nie jest pracą przy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług czy dozorze inżynieryjno-technicznym na oddziałach

i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. W orzecznictwie podkreśla się też, że umieszczenie stanowiska kierownika budowy w dziale III pod poz. 6 wykazu C stanowiącego załącznik do przywołanego rozporządzenia oznacza, że nie stanowi ono przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2004 r., II UK 344/03, OSNP 2004/23/407, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 października 2014 r., III AUa 3/14, Lex nr 1544693, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 16 maja 2013 r., III AUa 3/13, Lex nr 1416295).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie – aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych musi być sprawowany na oddziałach i wydziałach, czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia oraz powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z 7.02.1983 r.) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3.12.2013 r., sygn. akt I UK 184/13, Lex numer 1448473).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy należało zatem w szczególności zwrócić uwagę na okoliczność, że na budowie, którą kierował B. Z., prace wykonywali pracownicy reprezentujący różnego rodzaju zawody budowlane, nie zaś tylko zawody wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia. Siłą rzeczy wnioskodawca nie mógł zatem sprawować nadzoru wyłącznie nad pracownikami pracującymi w warunkach szczególnych.

Mając zatem na uwadze, że ubezpieczony B. Z. nie sprawował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy bezpośredniego nadzoru wyłącznie na pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, nadto prace wykonywane w warunkach szczególnych na budowach nadzorowanych przez wnioskodawcę nie miały charakteru dominującego, Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący zatrudniony na stanowisku kierownika budowy nie sprawował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego.

Ustosunkowując się do treści apelacji, Sąd Apelacyjny nadto wskazuje, że fakt wydania ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach

z ujęciem pracy kierownika budowy nie przesądza jeszcze o tym, że ubezpieczony w istocie wykonywał prace w warunkach szczególnych. Świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie jest dokumentem urzędowym, lecz dokumentem prywatnym, wystawionym przez pracodawcę, a zatem wyłącznie oświadczeniem wiedzy, które może być podważane przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez osobę uprawnioną w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy, czy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (tylko dokumenty wystawione przez organy państwowe albo organy wykonujące zadania z zakresu administracji państwowej stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone; por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067 oraz z 23 listopada 2005 r., I UK 15/04, OSNAP 2005 Nr 11, poz. 161). Jak zauważył Sąd Najwyższy, określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie należy do kompetencji pracodawcy (vide: wyrok z 22 czerwca 2005 r., sygn. akt I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90).

Nadto, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że podnoszona w apelacji okoliczność otrzymywania przez ubezpieczonego dodatku „szkodliwego” (o czym mowa w aktach osobowych), nie może przesądzać o tym, że wykonywał on pracę w warunkach szczególnych. Praca wykonywana w warunkach szczególnych jest pojęciem prawnym i oznacza rodzaje prac ściśle wymienione w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., zatem nie każda praca uznana przez pracodawcę za pracę szkodliwą jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych w podanym wyżej znaczeniu prawnym.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosków dowodowych apelującego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zakresu czynności ubezpieczonego, zwłaszcza w kontekście czasu przeznaczanego na prace administracyjno-biurowe. Sąd Apelacyjny miał na względzie, po pierwsze to, że rozpoznawanej sprawie pierwszorzędne znaczenie posiadała okoliczność, że ubezpieczony nie sprawował czynności dozoru nad pracownikami wykonującymi wyłącznie prace w warunkach szczególnych. Po drugie, zakres obowiązków ubezpieczonego został bardzo szczegółowo ustalony przez Sąd Okręgowy i ewidentnie pozwalał na uznanie, że nadzór nad pracownikami nie stanowił jedynych obowiązków pracowniczych powoda, tym bardziej, że w długim okresie nie był sprawowany bezpośrednio; nadto w czasie pracy ubezpieczony wykonywał inne czynności wykraczające poza obowiązki umowne. Po trzecie, ewidentny jest fakt wykonywania prac dodatkowych przez ubezpieczonego innych niż ścisły nadzór na pracownikami zatrudnionymi przy pracach w warunkach szczególnych, zatem już tylko z tej przyczyny niedopuszczalne było uznanie, że ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych, zatem w tym względzie nie miały istotnego znaczenia prawne proporcje poszczególnych czynności. Należy przy tym jednoznacznie podkreślić, że trafne ustalenia Sądu Okręgowego nie pozwalają na przyjęcie faktu, że czynności inne niż bezpośredni nadzór nad pracownikami zatrudnionymi w warunkach szczególnych stanowiły margines czynności pracowniczych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że ponieważ w oparciu o zgromadzone dowody wszystkie istotne okoliczności zostały ustalone w sposób przekonujący i niewątpliwy, to dalej idące postępowanie dowodowe było bezcelowe. Opinia ta jest tym bardziej uzasadniona, że ubezpieczony nie przedstawił żadnych dowodów w postaci dokumentacji źródłowej, zaś dowody z zeznań świadków na okoliczności sprzed bez mała dwudziestu lat i obejmujące przedział czasowy dwudziestu lat z natury rzeczy są ułomne zważywszy, że pamięć ludzka jest wybiórcza i podatna na modyfikacje.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny przyjął, że nie było podstaw, by ustalić pracę ubezpieczonego w szczególnych warunkach w rozmiarze co najmniej 15 lat, a to skutkuje brakiem prawa do wnioskowanego świadczenia. Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację ubezpieczonego.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko